

Sygnatura akt VI Ka 1242/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **7 lutego 2017 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Kamil Koczur

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w G.Krystyny Marchewki

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2017 r.

sprawy **J. J.** ur. (...) w Z.

syna L. i R.

oskarżonego z art. 212§1 kk w zw. z art. 216§1 kk przy zast.art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk, art. 212§1 kk w zw. z art. 216§1 kk przy zast. art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 19 września 2016 r. sygnatura akt III K 1661/12

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk i art. 624 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- przyjmuje, iż oskarżony zarzucanego mu czynu w pkt I aktu oskarżenia dopuścił się w okresie od 10 kwietnia 2011 r. do 23 sierpnia 2011 r.,

- przyjmuje, iż oskarżony zarzucanego mu czynu w pkt VII aktu oskarżenia dopuścił się w dniu 10 kwietnia 2011 r.,

- przyjmuje, iż oskarżony przypisanych mu czynów w pkt 1 dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem i uzupełnia kwalifikację prawną każdego z tych czynów o przepis art. 31 § 2 kk,

- uchyla rozstrzygnięcie o karze zawarte w pkt 1 i na mocy art. 212 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 91 § 1 kk wymierza oskarżonemu jedną karę grzywny w rozmiarze 110 (stu dziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięć) złotych,

- uchyla rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 2,

- uchyla rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 4 i na mocy art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie przed Sądem I instancji, obciążając nimi Skarb Państwa,

- na mocy art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej powyżej kary grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 24 października 2014 r. do 17 grudnia 2014 r., uznając karę grzywny za wykonaną do wysokości 108 (stu ośmiu) stawek dziennych;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Ł. F. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

4. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 1242/16

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 7 lutego 2017r.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 19 września 2016r., w sprawie o sygn. III K 1661/12, uznał oskarżonego J. J. za winnego popełnienia siedmiu czynów polegających na tym, że:

- w okresie od 15 kwietnia 2011r. do dnia 23 sierpnia 2011r. w O., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, pomówił i znieważył w piśmie kierowanym do Sądu Okręgowego w Opolu w związku z toczącą się przed tym Sądem sprawą sygn. I C 172/11 z powództwa J. J. przeciwko B. H. o zapłatę oraz sprawą sygn. V WSC 5/12 sędziego Sądu Okręgowego B. H. poprzez używanie następujących zwrotów: „grubiańskie matactwo urzędującej w tym sądzie oszustki bezprawia B. H., „paź”, „zorganizowana banda gebellsowskiego sądu”, „usłudni paziowie tego sądu byli lojalni wobec zbrodniczej partii (...) u”, „błazny przebrane w togę”, „przyglupia urzędniczka sądu”, „rozbawione draństwo sądu”, „szmata sądu”, „sąd błaznów”, „zwyrodniała mafia oszustów sądu”, „nie opierzona gęś, zielona jak majowy szczypiorek”, „nie opierzona gęś sądowa – B. H. zapewne na golasa bawiła się w piaskownicy”, „stado drani sądu w Opolu”, wskazując na takie postępowanie i właściwości wymienionych osób, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania publicznego dla wykonywania zawodu sędziego, w zamiarze by zniewagi te dotarły do w/w osoby,

- w okresie od dnia 15 kwietnia 2011r. do dnia 31 stycznia 2012r. w O., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, pomówił i znieważył w piśmie kierowanym do Sądu Okręgowego w Opolu w związku z toczącą się przed tym Sądem sprawą sygn. I C 172/11 z powództwa J. J. przeciwko B. H. o zapłatę oraz sprawą sygn. V WSC 5/12 sędziego Sądu Okręgowego R. J. poprzez używanie następujących zwrotów: „bydlak komunistyczny”, „paź”, „sąd bolszewickich błaznów”, „oszust, bydlak”, „sąd niegodziwców”, „banda złodziei tego sądu”, „komunistyczny błazen przebrany w togę”, „pachołek”, „bydlak”, „idiota”, „zwyrodniały bydlak”, „po odejściu błazna , urzędującego namiestnika komunistycznej partii zniewolenia narodu – R. J. miała w tym sądzie nastąpić odnowa”, „zniewolony szczególnie przestępczo przez intrygi błazna R. J.”, „unicestwiająco mnie wyroki sądu były sterowane przez zbrodniczą partię (...) za sprawą namaszczonego pazia sądu R. J., który nie bez kozery nadużywając swe stanowisko z rekomendacji bolszewickiej partii w obłudny sposób perfidnie zbeszczeszczał wszelkie przepisy prawa”, „oszust”, „polecznik sądu”, „łajdak sądowy”, „komunistyczny oszust sądu”, „czerwona świnka”, „błazen i oszust tego sądu”, „komunistyczny błazen przebrany w togę Gebellsa”, „stado drani sądu w Opolu”, „za czasów panowania bydlaka SS R. J. ujawnienie bądź napiętnowanie chamstwa gebellsowskiego sądu było niemożliwe, gdyż ten oszust osobiście tuszował i rozmydlał wszelkie pozwy w tej sprawie”, „gloryfikowany nadal komunistyczny oszust sądu R. J.”, wskazując na takie postępowanie i właściwości wymienionych osób, które mogą poniżyć go w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania publicznego dla wykonywania zawodu sędziego, w zamiarze by zniewagi te dotarły do w/w osoby,

- w okresie od dnia 23 maja 2011r. do dnia 31 stycznia 2012r. w O., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, pomówił i znieważył w piśmie kierowanym do Sądu Okręgowego w Opolu w związku z toczącą się przed tym Sądem sprawą sygn. I C 172/11 z powództwa J. J. przeciwko B. H. o zapłatę oraz sprawą sygn. V WSC 5/12 sędziego Sądu Okręgowego W. G. poprzez używanie następujących zwrotów: „poleczniczka sądu”, „oszustwo koleś”, „świnka sądu”, „żadna ślepa świnka sądu nie może ewidentnie kompromitująco przyglupia jak W. G.”, „banda złodziei sądu”, „szmata tego sądu”, „ta świnka nie nadaje się nawet na pastucha”, wskazując na takie postępowanie i właściwości wymienionych osób,

które mogą poniżyć ją w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania publicznego dla wykonywania zawodu sędziego, w zamiarze by zniewagi te dotarły do w/w osoby,

- w dniu 31 stycznia 2012r. w O., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, pomówił i znieważył w piśmie kierowanym do Sądu Okręgowego w Opolu w związku z toczącą się przed tym Sądem sprawą sygn. I C 172/11 z powództwa J. J. przeciwko B. H. zapłatę oraz sprawą sygn. V WSC 5/12 sędziego Sądu Okręgowego W. K. poprzez używanie następujących zwrotów: „zwyrodnialec W. K., który nie robi żadnej łaski i rozwiązuje sprawy, w taki sposób, by nie ujawnić draństwa oszustów sądu takich jak on z towarzystwa wzajemnej adoracji”, „fornal K.”, „znieczulony jaśnie Pan nierób K.”, „wśród takich łachów jak szmaciarz sądu - K.”, „nierób sądu”, „szmaciarz sądu”, „błazen sądu”, „bydlak”, „idiota”, „baran”, „zwyrodniały pacholek sądu”, wskazując na takie postępowanie i właściwości wymienionych osób, które mogą poniżyć go w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania publicznego dla wykonywania zawodu sędziego, w zamiarze by zniewagi te dotarły do w/w osoby,

- w okresie od dnia 23 maja 2011r. do dnia 24 lipca 2011r., w O. w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, pomówił i znieważył w piśmie kierowanym do Sądu Okręgowego w Opolu w związku z toczącą się przed tym Sądem sprawą sygn. I C 172/11 z powództwa J. J. przeciwko B. H. zapłatę oraz sprawą sygn. V WSC 5/12 pracownika administracyjnego Sądu Okręgowego A. J. (1) poprzez używanie następujących zwrotów: „urzędująca sprzątaczką sądu”, „grubiańskie mataczenie towarzystwa adoracji koleśków – urzędników sądu okręgowego w Opolu”, „sprzątaczką, przybrana kochanica lub szmata st. sekretarz A. J. (1) i Ł. R. nie jest prawnie upoważniona do wydawania żadnych bzdur czy bredni niestranych prawnie na tym prywatnym folwarku ”, wskazując na takie postępowanie i właściwości wymienionych osób, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania publicznego dla wykonywania stanowiska urzędnika administracyjnego, w zamiarze by zniewagi te dotarły do w/w osoby,

- w dniu 24 lipca 2011r. w O., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, pomówił i znieważył w piśmie kierowanym do Sądu Okręgowego w Opolu w związku z toczącą się przed tym Sądem sprawą sygn. I C 172/11 z powództwa J. J. przeciwko B. H. zapłatę oraz sprawą sygn. V WSC 5/12 pracownika administracyjnego Sądu Okręgowego Ł. R. poprzez używanie następujących zwrotów: „sprzątaczką, przybrana kochanica lub szmata st. sekretarz A. J. (1) i Ł. R. nie jest prawnie upoważniona do wydawania żadnych bzdur czy bredni niestranych prawnie na tym prywatnym folwarku”, „nieopierzona gęś, zielona jak majowy szczypiorek”, „błaznujące urzędniczki”, „gęś”, „specjalistka Ł. P. kosztownym pismem sygn. akt I C 17211PK z dn. 30 czerwca 2011r. pozbawić mnie wszelkich złudzeń, wyłudza pieniądze”, „puc frał”, wskazując na takie postępowanie i właściwości wymienionych osób, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania publicznego dla wykonywania stanowiska urzędnika administracyjnego, w zamiarze by zniewagi te dotarły do w/w osoby,

- w dniu 15 kwietnia 2011r. w O., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, pomówił i znieważył w piśmie kierowanym do Sądu Okręgowego w Opolu w związku z toczącą się przed tym Sądem sprawą sygn. I C 172/11 z powództwa J. J. przeciwko B. H. zapłatę oraz sprawą sygn. V WSC 5/12 pracownika administracyjnego Sądu Okręgowego M. K. (1) poprzez używanie następujących zwrotów: „zorganizowana banda gebellsowskiego sądu”, „usłużni paziowie tego sądu byli lojalni wobec zbrodniczej partii (...) u”, „pacholek sądu”, „idiota sądu, paż”, „bydlak”, wskazując na takie postępowanie i właściwości wymienionych osób, które mogą poniżyć go w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania publicznego dla wykonywania stanowiska urzędnika administracyjnego, w zamiarze by zniewagi te dotarły do w/w osoby,

tj. czynów wyczerpujących znamiona występku z art. 212 § 1 kk i art. 216 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk oraz z art. 212 § 1 kk i art. 216 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, przy przyjęciu, że stanowią one ciąg przestępstw, i za to na mocy art. 212 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 91 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności.

Na mocy art.69 § 1 i 2 kk, art.70 § 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił wobec oskarżonego na okres próby 2 lat.

Nadto zasądził stosowne wynagrodzenie na rzecz obrońcy z urzędu tytułem nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej oskarżonemu oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa stosowne koszty sądowe.

Od niniejszego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 212 § 1 kk i art. 216 § 1 kk, poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, podczas gdy przestępstwa określone w w/w przepisach nie dają możliwości jej wymierzenia, przewidując jedynie karę grzywny i ograniczenia wolności,
2. z ostrożności – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, podczas gdy w wyjaśnieniach wyraźnie temu zaprzeczył i nie godzi się z zapadłym w sprawie wyrokiem.

Stawiając takie zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja zasadniczo nie zasługiwała na uwzględnienie, choć w następstwie wywiedzenia tejże oraz apelacji przez oskarżyciela publicznego konieczna stała się zmiana zaskarżonego wyroku w omówionym poniżej zakresie.

Choć skarżący słusznie zarzuca wyrokowi obrazę przepisów prawa materialnego, to podnosi jednak również de facto wynikający z nietrafnej oceny materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków oraz analizy szeregu dokumentów błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na niesłusznym przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się wszystkich przypisanych mu czynów. Trzeba zatem stwierdzić, iż wbrew tym ostatnim wywiodom Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy, a swoje stanowisko uzasadnił w sposób należyty, zgodny z art. 424 kpk.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku byłby słuszny jedynie wtedy, gdyby Sąd Rejonowy oparł wyrok swój na faktach nie znajdujących potwierdzenia w wynikach przeprowadzonego postępowania dowodowego. Zarzut taki nie może się sprowadzać do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd I instancji w dokonanej ocenie materiału dowodowego. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, a stawiając zarzut ten należy wykazać jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się Sąd I instancji, zatem krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazać usterki rozumowania Sądu wydającego zaskarżone orzeczenie (tak wyrok SN z dnia 22 I 1975r., sygn. I KR 197/74, OSNKW 1975/5/58; wyrok SA w Poznaniu z dnia 6 VII 1995r., sygn. II AKr 182/95, Prok i Pr. 1996/2-3/24; wyrok SA w Krakowie z dnia 5 VI 1992r., sygn. II AKr 116/92, KZS 1992/3-9/129). Tego jednak skarżący obrońca nie uczynił. Rozważając podniesiony zarzut apelacji nie sposób nie dostrzec, iż w istocie skupia się on na wskazywaniu jedynie na część materiału dowodowego – tego, w oparciu o który zdaniem skarżącego powinny być poczynione ustalenia faktyczne – w postaci wyjaśnień samego oskarżonego oraz na deprecjonowaniu wszystkich pozostałych dowodów. Oczywistym jest, iż nie ma żadnej reguły dowodowej, która nakazywałaby uwzględnienie tylko relacji korzystnych dla oskarżonego. Swobodna ocena dowodów, jako jedna z naczelnych zasad prawa procesowego, nakazuje, aby Sąd orzekający oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania, z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, przy czym obowiązująca procedura karna nie przewiduje zasady wartościowania dowodów ani też prymatu dowodów korzystnych dla oskarżonego nad dowodami przemawiającymi na jego niekorzyść. W tym zakresie ciężar spoczywa właśnie na dyrektywie zawartej w przepisie art. 7 kpk, która określa reguły obowiązujące przy dokonywaniu oceny dowodów i przyjmowania ich za podstawę dokonywanych ustaleń (tak wyrok SN z dnia 3 III 1997r., sygn. II KKN 159/96, Prok. i Pr. 1998/2/7).

Nie jest zatem oceną dowodów dowolną taka, która opiera się na dowodach ocenionych z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, a jeżeli ocenione dowody są niekorzystne dla oskarżonego i nie czynią zadość oczekiwaniom obrony, bynajmniej nie upoważnia to do formułowania zarzutu obrazy art. 7 kpk.

Należy wskazać, iż w sprawie, poza wyjaśnieniami nieprzyznającego się do winy oskarżonego oraz jego wieloma pismami, istniały niezbite dowody, które potwierdzały fakt dopuszczenia się przez niego siedmiu przestępstw kwalifikowanych z art. 212 § 1 kk i art. 216 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk (w tym czterech przy zastosowaniu konstrukcji czynu ciągłego). Były to nie tylko rzeczowe i konsekwentne zeznania wszystkich osób pokrzywdzonych, ale przede wszystkim właśnie pisma oskarżonego, kierowane w okresie od dnia 10 kwietnia 2011r. do dnia 31 stycznia 2012r. do Sądu Okręgowego w Opolu – Wydziału(...) i Wydziału (...), w związku z toczącymi się przed tym Sądem postępowaniami w sprawach o sygn. I C 172/11 i V WSC 5/12. Analiza pism oskarżonego dowodzi, iż w ich treści autor zamieścił szereg takich obraźliwych i znieważających określeń pod adresem Sądu, sędziów oraz urzędników administracyjnych, wprost przytaczanych w opisie czynów mu zarzuconych i przypisanych, że nie może być żadnych wątpliwości co do tego, iż cytowane tam zwroty nie tylko, że były pogardliwe i poniżające dla osób tam wymienionych, ale także wskazujące na takie ich postępowanie i właściwości, które mogły poniżyć je w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania publicznego potrzebnego dla wykonywania zawodu sędziego czy stanowiska urzędnika administracyjnego. Nie sposób inaczej bowiem interpretować i tłumaczyć takich zwrotów jak te in extenso przytaczane w opisie zarzutów, a znajdujące się w pismach oskarżonego – odpowiednio z dnia 10 kwietnia 2011r. (pod adresem B. H. i M. K. – k. 2), z dnia 15 kwietnia 2011r. (pod adresem R. J. – k. 19), z dnia 23 maja 2011r. (pod adresem A. J., R. J., B. H. i W. G. – k. 14), z dnia 27 czerwca 2011r. (pod adresem A. J., R. J. i B. H. - k. 32), z dnia 24 lipca 2011r. (pod adresem A. J. i Ł. P. – R. – k. 38), z dnia 23 sierpnia 2011r. (pod adresem R. J., B. H. i W. G. – k. 42), z dnia 4 października 2011r. (pod adresem R. J. – k. 44) oraz z dnia 31 stycznia 2012r. (pod adresem R. J., W. G. i W. K. – k. 107).

Trzeba stwierdzić zatem, że oskarżony we wszystkich swoich pismach, także tych składanych nadal do sprawy w toku procesu, nie tylko skupiał się na obszernym opisywaniu swej przeszłości, zwłaszcza tej zawodowej, ale także na relacjonowaniu przebiegu postępowań z tym związanych począwszy od lat 70-tych ubiegłego wieku, jego pokrzywdzenia przez pracodawcę, a następnie organy państwa (zwłaszcza ZUS i Sąd) w związku z nieprawidłowym naliczaniem świadczeń rentowych i emerytalnych, ale – niejako przy okazji – w sposób niewybredny i niewyszukany – każdorazowo w kierowanych do Sądu Okręgowego w Opolu pismach procesowych podnosił nieprawdziwe zarzuty względem sędziów i pracowników tego Sądu, zarzucając im niekompetencję, brak wiedzy, stronniczość, nieudolność, czerpanie nielegalnych korzyści majątkowych czy zorganizowanie w bandę złodziei, sądu goebbelsowskiego lub bolszewickiego, jednocześnie znieważając te osoby słowami obraźliwymi, stanowiącymi wyraz pogardy dla drugiej osoby. Co więcej – w dalszym ciągu określone zarzuty i znieważające określenia kierował pod adresem osób kolejnych, pojawiających się w toku niniejszego postępowania.

Sąd odwoławczy podziela w pełni dokonaną przez Sąd meriti ocenę dowodów w postaci zeznań świadków – osób pokrzywdzonych przestępstwami, te bowiem jako logiczne, rzeczowe i spójne, w całości pozostają w zgodzie z treścią pism oskarżonego, kierowanych do Sądu. Ocena tych relacji zatem, dokonana przez Sąd orzekający, jest jak najbardziej prawidłowa i jako taka pozostaje pod ochroną art. 7 kpk. Nie może budzić wątpliwości fakt, że przypisywane oskarżonemu umyślne i celowe zachowania, polegające na pomawianiu sędziów i pracowników administracyjnych Sądu Okręgowego o takie postępowanie i właściwości, które są sprzeczne z prawem i z zasadami etyki zawodowej, brak kompetencji i zdolności wykonywania zawodu, godziły bezpośrednio w cześć i godność, powodując uszczerbek na czci pokrzywdzonych w sensie poniżenia w opinii publicznej i narażenia na utratę zaufania skutkującego podważeniem ich kompetencji (zob. A. Grześkowiak, K. Wiak, Kodeks karny. Komentarz, Legalis 2013, komentarz do art. 212 kk; postanowienie SN z dnia 5 VI 2013r., III KK 387/12, Legalis nr 692104). Wszak jest faktem powszechnie znanym i społecznie akceptowanym, iż każdy człowiek wykonujący określony zawód (czy zajmujący określone stanowisko) korzysta z pewnego kredytu zaufania, który jest niezbędnym elementem do wykonywania danego zawodu, przypisywanie zaś mu, zarzucanie, posądzanie lub oskarżanie o określone postępowanie lub właściwości, które zawierają negatywną ocenę, mającą w konsekwencji prowadzić do poniżenia w opinii publicznej lub narażać na utratę

zaufania potrzebnego dla danego stanowiska czy zawodu, wypełnia znamiona przepisu art. 212 kk. Nadto zachowania te wypełniały także znamiona czynów z art. 216 § 1 kk, wobec wyrażenia przez oskarżonego równocześnie słów pogardy dla pokrzywdzonych.

W tej sytuacji wypada skonstatować, iż wywiedziona apelacja stanowi jedynie polemikę z argumentami zawartymi w pisemnych motywach wyroku, a Sąd I instancji w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, zaś na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, nadto swe stanowisko właściwie i szeroko umotywował. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji właściwie, logicznie i szeroko uzasadnił swoje stanowisko, zaś prawidłowość rozumowania i podniesione argumenty nie budzą zastrzeżeń w najmniejszym zakresie.

Nie potwierdziła zatem kontrola odwoławcza, by Sąd orzekający dopuścił się w zaskarżonym wyroku błędów w ustaleniach faktycznych, bowiem Sąd oparł swój wyrok na faktach, które znajdują oparcie w wynikach postępowania dowodowego, a wnioski wysnute z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego zgodne są z prawidłami logicznego rozumowania. obrońca oskarżonego w żadnej mierze nie podważył prawidłowości tych pewnych ustaleń Sądu Rejonowego. To, że były one niekorzystne dla oskarżonego nie oznacza jednak, iż Sąd I instancji uchybił regule wyrażonej w art. 5 § 2 pkp, nie powziął bowiem żadnych takich wątpliwości, które nakazywałyby sięgnięcie po tę dyrektywę procesową.

Wina oskarżonego w świetle zebranego materiału dowodowego nie budzi więc wątpliwości, podobnie jak i kwalifikacja prawna zastosowana przez Sąd I instancji, uwzględniająca okoliczności wszystkich zdarzeń. Wobec zaskarżenia wyroku na korzyść przez obrońcę oskarżonego i oskarżyciela publicznego, Sąd odwoławczy dokonał wszechstronnej analizy sprawy, w następstwie której dokonał określonych zmian orzeczenia.

Przede wszystkim analiza zgromadzonych dokumentów w postaci pism procesowych oskarżonego, kierowanych do Sądu w okresie od 10 kwietnia 2011r. do 31 stycznia 2012r., wykazała, iż pism takich, w których oskarżony każdorazowo pomawiał i znieważał pokrzywdzonych, było osiem, pierwsze zaś pismo zniesławiające sędziego Sądu Okręgowego B. H. i urzędnika tego Sądu M. K. (1), jako pozew o kompensatę za wyrządzoną szkodę, zostało opatrzone datą 10 kwietnia 2011r., a nie – jak błędnie przyjęto w zarzucie – 15 kwietnia 2011r. Ponad wszelką wątpliwość zarzucane i przypisane oskarżonemu przestępstwa, polegające na używaniu pod adresem pierwszej z pokrzywdzonych osób zwrotów: „grubiańskie matactwo urzędującej w tym sądzie oszustki bezprawia B. H.”, „paź”, „zorganizowana banda gebellsowskiego sądu”, „usłudni paziowie tego sądu byli lojalni wobec zbrodniczej partii (...) u”, zaś w stosunku do drugiej z nich: „zorganizowana banda gebellsowskiego sądu”, „usłudni paziowie tego sądu byli lojalni wobec zbrodniczej partii (...) u”, „pachołek sądu”, „idiota sądu, paź”, „bydlak”, zostały zawarte w piśmie z dnia 10 kwietnia 2011r. (k. 2), chronologicznie pierwszym, a więc tym, które zapoczątkowało bezprawne zachowania oskarżonego, nie zaś z dnia 15 kwietnia 2011r., stąd - uznając za nieprawidłowo podaną datę obu czynów popełnionych na szkodę B. H. i M. K. (1) - należało przyjąć, iż oskarżony czynu zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia dopuścił się w okresie od 10 kwietnia 2011r. do 23 sierpnia 2011r., zaś czynu zarzucanego mu w pkt VII aktu oskarżenia dopuścił się w dniu 10 kwietnia 2011r.

Nadto należy wskazać, że Sąd orzekający przed rozpoczęciem przewodu sądowego, wobec uzasadnionych wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego, dopuścił z urzędu dowód z opinii biegłych lekarzy psychiatrów. Z treści sporządzonej w dniu 18 grudnia 2014r. opinii sądowo – psychiatrycznej (k. 545 - 548) wynika bezspornie, iż oskarżony zarzucanych mu czynów dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozumienia ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu warunków z art. 31 § 2 kk, co oznacza z kolei, iż taki stan ograniczonej poczytalności sprawcy winien znaleźć swe odzwierciedlenie w opisie czynów, jak i w kwalifikacji prawnej każdego z nich, nawet w przypadku, gdy Sąd nie stosuje nadzwyczajnego złagodzenia kary. Powyższe ustalenie spowodowało konieczność korekty zaskarżonego wyroku w tym zakresie.

W obu środach odwoławczych słusznie zarzucono Sądowi I instancji obrazę prawa materialnego polegającą na wymierzeniu oskarżonemu przy zastosowaniu konstrukcji ciągu przestępstw jednej kary pozbawienia wolności za przypisane mu czyny z art. 212 § 1 kk i art. 216 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk (i art. 12 kk – w stosunku do czterech z nich) w sytuacji, gdy żaden z tych przepisów ustawy nie przewiduje za te przestępstwa takiej kary. Zarówno przestępstwo zniesławienia, jak i znieważenia jest zagrożone karą grzywny albo karą ograniczenia wolności, co słusznie podkreślili skarżący, to zaś oznacza, że Sąd Rejonowy orzekł karę nieprzewidzianą za dane przestępstwa. O ile należy zgodzić się z oskarżycielem co do tego, że powyższa obraza prawa materialnego nie mogła być traktowana w kategoriach oczywistej omyłki pisarskiej podlegającej sprostowaniu, o tyle już wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku nie był właściwy i nie został uwzględniony. Sąd odwoławczy nie miał żadnych wątpliwości co do winy i sprawstwa oskarżonego w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, a tym samym uznał, że jedna kara grzywny w rozmiarze 110 stawek dziennych, wymierzona w oparciu o przepisy art. 212 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 91 § 1 kk, jest karą, która uwzględnia stopień zawinienia oskarżonego i jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości popełnionych przez niego czynów, należycie spełniając swe cele zapobiegawcze, wychowawcze i w zakresie świadomości prawnej społeczeństwa. Kara taka w ocenie Sądu Okręgowego w żadnym razie nie może uchodzić za rażąco surową. Wypełnia ona wymogi prewencji ogólnej i spełnia swoje cele w zakresie społecznego oddziaływania, uwzględniając wszelkie okoliczności mające wpływ na wymiar kary, jest adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego i wykazanego przezeń natężenia złej woli.

Nie godzi się pochylać w żadnym stopniu postępowania oskarżonego, który w sposób wysoce naganny i zasługujący na potępienie zachowywał się wobec pokrzywdzonych, na przestrzeni prawie 10 miesięcy, parokrotnie, każdorazowo w piśmie procesowym, znieważając ich słowami obelżywymi i obraźliwymi, a nadto pomawiając ich o takie postępowanie i właściwości, które mogły poniżyć ich w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego zawodu i stanowiska. Dokonując oceny możliwości finansowych oskarżonego, wysokości jego dochodów (tj. emerytury) i sytuacji osobistej, zdaniem Sądu odwoławczego wysokość jednej stawki dziennej nie mogła być wyższa od najniższej przewidzianej ustawą, tj. kwoty 10 złotych.

Z uwagi na dotychczasową niekaralność oskarżonego, z drugiej zaś strony regularność w popełnianiu przez niego przestępstw skierowanych przeciwko czci oraz jego postawę, zdaniem Sądu orzeczona kara grzywny spełni dyrektywy prewencji ogólnej pozytywnej, tj. takiego jej ukierunkowania, które ma na celu wyrobienie przekonania o nieuchronności sankcji, a tym samym o nieopłacalności popełniania takich przestępstw w przyszłości. Analizując akta sprawy trudno uznać, by postawa oskarżonego była stabilna i pozytywna wobec porządku prawnego, a przestępstwa, których się dopuścił by były tylko jednorazowymi błędami życiowymi, przypadkami ocenionymi przez niego negatywnie, epizodami, których karygodność sam sobie uświadamia. W przypadku oskarżonego nie może być jednak o tym mowy.

Nie znalazła tym samym akceptacji Sądu odwoławczego możliwość zastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary w oparciu o przepis art. 31 § 2 kk. Stwierdzenie ograniczenia poczytalności w stopniu, o którym jest mowa w art. 31 § 2 kk, daje możliwość Sądowi zastosowania wobec sprawcy nadzwyczajnego złagodzenia kary (w oparciu o art. 60 § 1 kk), co jednak nie oznacza zawsze, by sprawcom działającym w takich warunkach wymierzać kary w najniższym ustawowym wymiarze bądź kary te nadzwyczajnie złagodzić. Mimo, iż „działanie w stanie ograniczonej w znacznym stopniu poczytalności jest istotnym elementem umniejszającym stopień winy, a co za tym idzie w świetle przepisu art. 53 § 1 kk ma to zasadniczy wpływ na wysokość wymierzonej kary, podkreślić należy, że jest to tylko jedna z przesłanek mających wpływ na wymiar kary i nie może dyskredytować innych okoliczności poprawnie karę taką kształtujących” (tak m. in. wyrok SA w Katowicach z dnia 16 XI 2000r. (II Aka 306/2000, Prok. i Pr. 2001, z. 7-8, poz. 13). Z treści art. 31 § 2 kk nie wynika zatem, że w wypadkach ograniczonej poczytalności nadzwyczajne złagodzenie kary winno być regułą, trzeba pamiętać bowiem, że rozstrzygnięcie o zastosowaniu lub niezastosowaniu dobrodziejstwa wynikającego z tego przepisu jest rozstrzygnięciem w kwestii wymiaru kary i jako takie musi uwzględniać wszystkie ogólne dyrektywy wymiaru kary zawarte w art. 53 kk (zob. wyrok SA w Łodzi z dnia 8 I 2008r., sygn. II AKA 243/07, Prok. i Pr.-wkł. 2009/5/31). Oskarżonemu wymierzono jedną karę, dostosowaną do stopnia społecznej szkodliwości

czynów i jego stopnia zawinienia, kara ta zatem w takim kształcie winna wpływać na niego prewencyjnie, kształtując świadomość prawną społeczeństwa. Czyni ona więc zadość dyrektywom określonym w przepisie art. 53 kk.

Zaliczono nadto oskarżonemu na poczet wymierzonej kary grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, uznając karę tę za wykonaną do wysokości 108 stawek dziennych.

Obecna sytuacja finansowa i majątkowa oskarżonego stała się nadto podstawą uchylenia rozstrzygnięcia zawartego w pkt 4 wyroku, a dotyczącego zasądzenia od oskarżonego kosztów sądowych za postępowanie przed Sądem I instancji, oraz zwolnienia go od ich ponoszenia.

Nie znajdując innych podstaw do uwzględnienia zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego, w szczególności tych prowadzących do zmiany orzeczenia i uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, Sąd Okręgowy w pozostałej części zaskarżony wyrok – poza omówionymi wyżej zmianami, utrzymał w mocy.

W pkt 3 wyroku zasądzono nadto od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego z urzędu koszty nieopłaconej przez oskarżonego pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym, obejmujące także kwotę podatku VAT, ponadto zwolniono oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami Skarb Państwa.